

Konfessionskunde, Johannes Oeldemann (Hg.), Paderborn–Leipzig 2015, Bonifatius – Evangelische Verlagsanstalt, ss. 433.

27 października b.r. ukazała się w Niemczech długo wyczekiwana przez ekumenistów pozycja *Konfessionskunde*, stanowiąca pierwszy tom nowego podręcznika ekumenizmu (*Handbuch der Ökumene und Konfessionskunde*) opracowywanego przez stowięcy światową czołówkę w badaniach ekumenicznych Instytut Möhlera w Paderborn (Johann-Adam-Möhler-Institut für Ökumenik). Tenże instytut wydał już w połowie lat 80-tych ubiegłego wieku pionierski, jak na owe czasy, czterotomowy podręcznik tego typu (*Handbuch der Ökumenik*, Paderborn, 1985-87), który jednak nie zawierał w ogóle części poświęconej prezentacji poszczególnych wyznań, co odzwierciedla różnica w tytule. Po blisko 30 latach od wydania tej aktualnie klasycznej pozycji uznano, że należy przygotować zupełnie nowe opracowanie w tym zakresie. Pierwsze projekty nowego podręcznika zaprezentowano na posiedzeniu

Rady Naukowej Instytutu Möhlera w dniach 13-15 marca 2013 roku, gdzie też szczególnie dużo uwagi poświęcono współczesnej koncepcji *Konfessionskunde* jako dziedziny naukowej¹.

Otóż właśnie odpowiedzmy sobie najpierw na pytanie, czym w ogóle jest owa *Konfessionskunde*? Oryginalny niemiecki termin *Konfessionskunde*, właściwie nieprzetłumaczalny dosłownie na inne języki, można przełożyć na język polski jako ‘wiedza o wyznaniach [chrześcijańskich]’ (lub niezbyt ładnie językowo, ale może precyzyjniej oddając niemiecki oryginał – ‘wyznanioznawstwo’), choć nazwa ta nie jest powszechnie przyjęta na polskim gruncie. Jest to dziedzina nauki, która stanowi swego rodzaju propedeutykę teologii ekumenicznej, dającą przesłanki i fundament do dialogu ekumenicznego (por. Dekret o ekumenizmie, nr 4). Otóż, jak podkreśla Dekret o ekumenizmie (nr 9) oraz Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* (nr 28, 36-38), poznanie jest fundamentalnym warunkiem dialogu. Tak więc, by w ogóle mówić o dialogu ekumenicznym, najpierw należy poznać partnerów dialogu, coś więcej o nich wiedzieć, o ich własnych przekonaniach, o ich tożsamości i samoświadomości, o sposobach wyrażania wiary, o ich historii i kulturze, a w ten sposób dopiero możliwe staje się przełamanie wzajemnych uprzedzeń i pokonanie przeszkód na drodze do widzialnej jedności.

Konfessionskunde – wiedza o wyznaniach to nie to samo, co religioznawstwo, ani nawet nie jego część, choć są to dziedziny bardzo bliskie sobie. Jednak religioznawstwo opisuje fenomen religijny zasadniczo od strony zewnętrznej – empirycznej, antropologiczno-socjologicznej. Natomiast *Konfessionskunde* jest dziedziną teologiczną, polegającą na poznaniu i zrozumieniu tożsamości innych wyznań chrześcijańskich, z którymi chcemy szukać jedności. Zeby uchwycić tę różnicę, warto po pierwsze pamiętać, że ekumenizm dotyczy jedynie pojednania wszystkich chrześcijan, a nie wszystkich religii. Po drugie, specyfikę *Konfessionskunde* może nam tu doprecyzować analiza etymologii nazwy tej dziedziny. Otóż niemieckie słowo *Konfessionskunde* pochodzi od łacińskiego *confessio* – wyznanie, zwłaszcza w sensie wyznania wiary

¹ Zob. szerzej J. Froniewski, *Sprawozdanie z posiedzenia Rady Naukowej Instytutu Ekumenicznego im. J.A. Möhlera w Paderborn 13-15.03.13*, „Świdnickie Studia Teologiczne” X (2013) nr 10, s. 599-603.

lub szerzej, wyznania jako odłamu chrześcijaństwa. Tak więc materia wiedzy o wyznaniach jest przede wszystkim treść wiary poszczególnych Kościołów zawarta w ich pismach wyznaniowych, stojących u początku ich wyodrębnienia się. Podobnie oddaje to nazwa używana na tę dziedzinę dawniej, ale też i dzisiaj jeszcze funkcjonująca w niektórych kręgach protestanckich – *symbolika*, pochodząca z greki, gdzie również chodzi o symbol wiary, czyli inaczej mówiąc o *Credo*. Najstarszym dziełem tego typu w teologii katolickiej jest *Symbolika* Johanna Adama Möhlera z początku XIX wieku, która była komparatywnym opisem wyznań. Klasykiem w tej dziedzinie stało się dzieło niemieckiego teologa katolickiego z Hildesheim Konrada Algermissena *Konfessionskunde* powstałe w 1930 roku i wznawiane aż po rok 1969. Później dopiero w 1996 roku Möhler-Institut wydał *Kleine Konfessionskunde*. Warto też tu zauważyć ciekawą pozycję byłego współpracownika Möhler-Institut, a obecnie profesora w Augsburgu, Jörga Ernesti *Konfessionskunde kompakt* wydaną w 2009 roku. W Polsce mamy dzieło prof. K. Karskiego *Symbolika* (2003) po stronie protestanckiej i opracowanie katolickiego teologa-ekumenisty z Opola ks. prof. P. Jaskóły *Wyznania chrześcijańskie bez jedności z Rzymem* (2008).

Po takim wprowadzeniu, które w istotny sposób określa merytoryczny zakres tej dziedziny, co wydaje się tu konieczne i szczególnie pomocne dla czytelników niespecjalizujących się w ekumenizmie, nie dziwi, że taka właśnie jest treść I tomu nowego podręcznika do ekumenizmu przygotowywanego przez Möhler-Institut w Paderborn. Jak pisze we Wstępie jego dyrektor, prof. W. Thönissen, kolejne planowe tomy obejmować będą następującą tematykę:

t. II – Historia podziałów w chrześcijaństwie i wysiłki w poszukiwaniu jedności; tu omówione zostaną także zasady i podstawy ekumenii oraz wkład Soboru Watykańskiego II;

t. III – Hermeneutyka ekumeniczna oraz dokumentacja dialogu ekumenicznego;

t. IV – Prezentacja praktycznych działań ekumenicznych, takich jak: ekumenizm duchowy, współpraca w duszpasterstwie, kształcenie ekumeniczne i struktury ekumeniczne.

To, co mocno podkreśla prof. Thönissen, to fakt, że nie mamy tu do czynienia z przerobioną wersją dawnego podręcznika, lecz

przyjęto tu zupełnie nową koncepcję metodyczną, którą doskonale widać na przykładzie omawianego tomu. Otóż tutaj to nie katolicy piszą o innych, lecz autorzy z poszczególnych wyznań prezentują swoje Kościoły i Wspólnoty kościelne. Taka autoprezentacja daje nam większą gwarancję autentycznego dotarcia do samoświadomości oraz określenia własnej tożsamości przez każde z omawianych wyznań. Dzięki temu można też pełniej zrozumieć, przed jakimi wyzwaniem stoimy w dialogu ekumenicznym.

To założenie metodyczne udało się w prezentowanym tomie wypełnić prawie w 100%. Trzeba jednak pamiętać, że przy tak ogromnym spektrum wyznań chrześcijańskich, zwłaszcza w obszarze protestanckim, byłoby to niezwykle trudne do zrealizowania w odniesieniu do każdej pojedynczej denominacji. Stąd wyjątkowo w odniesieniu do szeroko pojętego ruchu charyzmatycznego zadanie to powierzono teologowi katolickiemu specjalizującemu się w tym zakresie. Również pewnego rodzaju wyłom stanowi tu omówienie Kościołów katolickich obrządków wschodnich przez teologa opracowującego temat Kościoła katolickiego i podobnie Kościołów orientalnych przez autora prawosławnego łącznie z Kościołem prawosławnym, a także Kościołów reformowanych wraz z luterańskimi, co akurat w rzeczywistości niemieckiej wydaje się usprawiedliwione. A zatem struktura pracy jawi się według rozdziałów następująco: I – Kościół katolicki; II – Kościół prawosławny i Kościoły orientalno-prawosławne; III – Kościoły anglikańskie; IV – Ewangelickie Kościoły krajowe; V – Kościoły starowyznaniowe (starokatolicki, staroluterański, staroreformowany); VI – Wolne Kościoły ewangelickie; VII – Ruch charyzmatyczny: wspólnoty wyznaniowe, niewyznaniowe i neocharyzmatyczne. Łącznie w opracowanie tych zagadnień zaangażowano 9 autorów – wybitnych specjalistów z poszczególnych Kościołów, głównie pracujących w obszarze niemieckojęzycznym. Redaktor całego tomu, dr Johannes Oeldemann, to pracownik Möhler-Institut, specjalizujący się w zakresie kontaktów ekumenicznych z Kościołami wschodnimi – tutaj jest także autorem pierwszego rozdziału książki.

Konstrukcja poszczególnych rozdziałów, pomimo różnych ich rozmiarów i wewnętrznych podziałów, obejmuje zasadniczo pewne stałe dla wszystkich elementy struktury tworzące opis kolejnych wyznań: wprowadzenie historyczne, zasadnicze dane

statystyczne, podstawy teologii, aktualny obraz życia kościelnego oraz ich zaangażowanie ekumeniczne. To, co wydaje się w tym opracowaniu pewnym ograniczeniem dla nieniemieckiego czytelnika, to miejscami zbyt wąskie zawężenie opisu do specyfiki obszaru niemieckojęzycznego. W sposób szczególny widać to w rozdziale IV, gdzie nawet zastosowana nazwa 'Kościoły krajowe' (Landeskirchen) jest typowo niemiecka. Nieco podobnie sytuacja przedstawia się w rozdziale VI, choć tu autor na początku słusznie wyjaśnia to różnym rozumieniem samego terminu „wolne Kościoły” w obszarze niemieckojęzycznym i anglosaskim oraz zmianą jego historycznego pojmowania w obu tych obszarach (s. 296-301). Zresztą redaktor tomu dr Oeldemann w Posłowie (s. 428) zauważa ten problem i tłumaczy to tym, że praktycznie współcześnie niemożliwym wydaje się wydanie w tej dziedzinie pozycji obejmującej szczegółowo cały świat, przy tak zróżnicowanej sytuacji wyznaniowej w różnych jego regionach.

Wielkim atutem tej pozycji jest bardzo bogaty spis specjalistycznej literatury podawany na końcu każdego rozdziału, a w niektórych przypadkach nawet przy każdym podrozdziale (tak jest w rozdz. II i VI), gdy opisywane są dość różnorodne wspólnoty kościelne. Ponadto dodano w wielu miejscach pomocne linki internetowe, jako dodatkowe źródło najbardziej aktualnych informacji. Trzeba zauważyć również, że mimo niezwykle szerokiej tematyki i sporej objętości książka jest bardzo kompaktowa i rzeczywiście dzięki temu może służyć jako autentyczny podręcznik. Jednak największym walorem tej pozycji jest jej metodologia, nie tylko w znaczeniu węższym, wyżej zreferowanym, ale na pewnym metapoziomie, gdzie akcent kładzie się nie na eksponowaniu rozgraniczeń (jak w dawnej Kontroverstheologie), ale na dziedzictwie poszczególnych Kościołów. W ten sposób książka ta świadomie – jak to można wywnioskować z Posłowa (s. 430) J. Oeldemanna – wpisuje się w nurt zupełnie nowej metodologii ekumenizmu, zaainspirowanej przez Jana Pawła II w encyklice *Ut unum sint* (nr 28, 57, 87), która jest szansą na nowe otwarcie w dialogu ekumenicznym, a polegającej na „wymianie darów”, jakie mogą zaoferować sobie wzajemnie różne tradycje chrześcijańskie.

Ks. Jacek Froniewski